

*Błażej Popławski*

*Uniwersytet Warszawski  
Wydział Historyczny<sup>1</sup>*

## **ETIOLOGIA WOJEN WEDŁUG HERODOTA Z HALIKARNASU**

Polityczny wróg nie musi być moralnie zły, estetycznie odpychający, ani też nie musi być postrzegany jako ekonomiczny konkurent.

Carl Schmitt (2000: 198)

Głównym tematem *Dziejów* Herodota jest – trawestując tytuł pracy Samuela Huntingtona (2003) – zderzenie cywilizacji, wojna między dwoma światami: Zachodu i Wschodu, Europy i Azji (Turasiewicz 2005: XXIV). Znaczenie *Dziejów* wykracza jednak poza analizy z obszaru historii politycznej. „To pierwszy zabytek starożytnej literatury historycznej, a jednocześnie etnograficznej i geograficznej, jaki się zachował w całości” (Strzelczyk 2000: 80). Co więcej, dzieło badacza z Halikarnasu wielu przedstawicieli studiów postkolonialnych przyjmuje za jedną z pierwszych prób wytwarzania literackiej reprezentacji Orientu jako potencjalnego zagrożenia dla świata europejskiego (Said 2005: 101).

Celem artykułu jest scharakteryzowanie etiologii wojen według Herodota z Halikarnasu (ok. 485–ok. 425), ze szczególnym uwzględnieniem konfliktów między Europejczykami a Azjatami. Definicję wojny zaczerpnięto z pracy Jerzego J. Wiatra: „Wojna jest stanem społeczeństwa, w którym ostry konflikt zewnętrzny lub wewnętrzny, wyrosły z dotychczasowej polityki, rozwiązywany jest środkami przemocy” (Wiatr 1964: 53). Wojna stanowi zatem zjawisko społeczno-polityczne wymagające wieloaspektowych interdyscyplinarnych badań, łączących warsztat historyka, socjologa, politologa i antropologa społecznego (Huzarski, Szulc 2010; Huzarski, Czupryński 2014).

Na początku artykułu dokonano interpretacji informacji zawartych w Prologu do dzieła Herodota, w którym to historyk prowadzi subtelną grę z czytelnikiem,

---

<sup>1</sup> E-mail: blazej.poplawski@gmail.com

konstruując mityczną etiologię konfliktu. Kolejne części artykułu zawierają ocenę przyczyn wojen o charakterze ekspansywnym oraz defensywnym. Za kryterium podziału służyły opinie starożytnych myślicieli – wojny uchodziły za sprawiedliwe (obrona niezależności i wolności) bądź były przez nich potępiane (związane z agresją na terytorium wroga). W następnej części przeanalizowano związki między imperializmem a pojęciem *hybris* (pycha). W ostatniej części artykułu wykazano, iż ochrona wolności – legitymizująca zaangażowanie się „cywilizowanych” Greków w konflikt zbrojny z „barbarzyńskimi” Azjatami – wiązała się de facto z walką o hegemonię polityczną w Helladzie.

### ■ Herodotejska ironia

Herodot, przedstawiając na początku Prologu przyczyny „odwiecznego” antagonizmu między Europą o Azją (1.2), łączy historie czterech mitycznych kobiet w dwie pary: Io z Europą oraz Medeę z Heleną. Io – córka Inachosa, króla Argos – zostaje porwana przez Fenicjan. W rewanżu Kreteńczycy uprowadzają z fenickiego Tyros, królową Europę. W drugiej parze Europejczycy porywają z Kolchidy księżniczkę Medeę – tym samym Grecy „stali się sprawcami drugiej krzywdy” (1.2.2). Hellenowie odmawiają wydania Medei, powołując się na brak zadośćuczynienia za porwanie Io. Kwestia „odszkodowania” decyduje także o uprowadzeniu Heleny przez Aleksandra (liczył on na bezkarność, jak w przypadku poprzednich porwań). Jednakże Grecy popełnili *hybris* wobec reguł rewanżu – utworzyli panhelleńską koalicję militarną i zniszczyli Troję. O eskalacji konfliktu zdecydowało przekształcenie „systemu porwań kobiet” w wyprawę wojenną. Za głównych winowajców konfliktu między Europą a Azją należałoby więc uznać nie Fenicjan, lecz Greków, którzy „w wysokim stopniu zawiniли” (1.4.1).

Jednakże, jak zauważa Marek Węcowski, wypowiedź Herodota dotyczącą mitycznych początków konfliktu Azji i Europy cechuje duża ironia i humor (choćby sformułowanie nawiązujące do obyczajowości Spartanek – 1.4.3, sugeruje nadmierną lekkość obyczajów mieszkank Lacedemonii) (1996: 376). Drwinę w wypowiedzi Herodota w Prologu dostrzega także Christian Meier. Jego zdaniem, taki sposób narracji powinien uświadomić czytelnikowi, iż prawdziwej przyczyny konfliktu nie należy szukać w mitycznej przeszłości (Meier 1987: 47). Opowieści o perypetiach czterech uprowadzonych niewiast nie stanowią zatem głównej przyczyny (*aitie*) wojen perskich (Momigliano 1960: 15).

Za odrzuceniem mitycznej winy przemawia także wypowiedź samego Herodota: „Ja zaś nie chcę tu rozstrzygać, czy rzecz się miała tak, czy inaczej” (1.5.3). Badacz z Halikarnasu, jako pierwszy w dziejach historiografii, zauwa-

zył niemożność weryfikacji informacji zawartych w mitach. Jak pisał Hayden White: „Herodotowi można przypisać wynalezienie szczególnego rodzaju zdarzenia – zdarzenia historycznego i zwrócenie uwagi na jego odmienność od innych rodzajów zdarzeń, które wynikały z poczynań bogów i duchów” (White: 2009: 267). Historia Io, Medei, Europy i Heleny, tak mocno zaakcentowana we wstępie do *Dziejów*, nie stanowi podstawy do analizy rzeczywistych przyczyn konfliktu między Europą a Azją. Zdaniem Węcowskiego: „wiedza pewna historyka konstytuuje nieprzekraczalną barierę pomiędzy «czasem mitycznym» (*spatium mythicum*) a «czasem historycznym» (*spatium historicum*)” (1996: 377). Wydarzenia mityczne opisane przez Herodota – „wielkiego narratora historycznego”, jak go określił White (2004: 149) – należą do *spatium mythicum* i nie mogą być przedmiotem badań naukowych.

Można wobec tego przyjąć, iż *cherchez-la-femme* (Myres 1999: 54) jest jedynie ironiczną dygresją autora, poczynioną w celu skierowania czytelnika na rzeczywiste, historyczne przyczyny wojen. Po odrzuceniu powierzchownych wyjaśnień należy skupić się na analizie mechanizmów rządzących geopolityką. Taką właśnie interpretację potwierdzają dalsze fragmenty dzieła kierujące poszukiwania „winowajcy” eskalacji międzykontynentalnego konfliktu na postać Krezusa (?–ok. 546; król Lidii od ok. 560 roku): „o kim jednak z pewnością wiem, że pierwszy zawinił przeciw Hellenom, tego wskażę” (1.5.3).

## ■ Polityka wielkomocarstwowa

Dzieje Krezusa, „pierwszego krzywdziciela”, w ujęciu Herodota stanowią przede wszystkim ilustrację agresywnej polityki imperialnej. Wojna, którą prowadził z Cyrusem (?–ok. 529; panował od 558 roku), wybuchła z kilku powodów. Herodot zaznacza, iż była to wojna prewencyjna – po obaleniu króla medyjskiego Astyagesa (panował ok. 585–ok. 550) potęga Persów stale wzrastała (1.46.1). Istotną rolę odgrywały również pobudki osobiste: chęć wzięcia odwetu za Astyagesa, krewniaka Krezusa (1.73.2) oraz, co najważniejsze, żądza podbojów (1.73.1) (Głombiowski 1979: 91; 1980: 459). Te same dążenia imperialno-kolonialne podkreśla Herodot w stosunkach Krezusa z Hellenami. Krezus podbił Efezjan (1.26.1), a następnie Cylicyjczyków i Licyjczyków oraz: Lidyjczyków, Frygów, Myzów, Mariandynów, Chalibów, Paflagonów, tyńskich i bityńskich Traków, Karów, Jonów, Dorów, Eolów, Pamfylów (1.28.1). Mimo tych znacznych zdobyczy terytorialnych, Krezus musiał ponieść ostateczną klęskę w starciu z Cyrusem. Fatum pchnęło go do wojny, a w ostatecznym rozrachunku doprowadziło do klęski oraz wciągnęło Helladę i imperium Persów w stan wojny (Hart 1982: 105).

Podobne przyczyny kierowały Cyrusem i Kambyzesem. Pierwszy z nich, podbiwszy większą część Azji Południowej, lud Baktryjczyków, Saków i Egipcjan (1.153), Babilonię i Asyrię, „zaprzagnął także Massagetów pod władzę swą dostać” (1.201). *Pleonexie* (chciwość, zachłanność) Cyrusa ukarała królowa Massagetów Tomyris – „ja ciebie, choć jesteś nienasycony, krwią nasycę” (1.212). Kara okazała się proporcjonalna do winy. Podobnie przedstawia się kwestia ekspansjonistycznej polityki prowadzonej przez Kambyzesa (?–522; król od 529 roku). Władca zaatakował Egipt po tym, jak faraon Amazys nie zgodził się, by jego córka została nałożnicą króla Persji. Fragment ten, jak zauważa Jan Wikarjak, *implicite* nawiązuje do wątków kobiecych z Prologu pracy Herodota (1961: 93). Należy zatem sądzić, iż starania o córkę Amazysa były jedynie pretekstem do aneksji Egiptu. Kraj faraonów stanowił dla Kambyzesa niezbędny etap podboju Afryki – umożliwił atak na ziemie Kartagińczyków, Ammoniów i Etiopów (3.17).

Historia córki Amazysa, podobnie jak opowieść o Io, Medei, Europie i Helenie, ma na celu zwrócenie uwagi czytelnika na prawdziwe przyczyny konfliktów, którymi nie są pobudki sentymentalne i osobiste, ale idee kolonialne Kambyzesa. Potwierdzeniem tej tezy jest wypowiedź króla Etiopów do posłów perskich, w której Kambyzes zostaje nazwany władcą niesprawiedliwym (3.21.2). Słowa te są parafrazą wypowiedzi posłów królowej Tomyris do Cyrusa (1.206). W obydwu tych kwestiach żądza podbojów władców perskich oznacza wystąpienie przeciwko bóstwu (*hybris*).

Wydaje się, iż właśnie w taki sposób należy interpretować także żądę podbojów Dariusza (ok. 550–485; król od 522 roku) i Kserksesa (ok. 517–465; król od 485 roku). Pierwszy z nich podjął wyprawę przeciwko Scytom rzekomo dlatego, że oni „pierwsi poczynili bezprawie” (wiek wcześniej, ścigając Kimmerów, najechali Medię – 4.1.1). Zdaniem Herodota przyczyną najazdu Dariusza na Scyтіę był tak naprawdę ekspansjonizm perski (4.118.4). Podobnie przedstawione zostały wyprawy Mardoniosa oraz Datisa i Artafernesa na Grecję. Herodot wymienia trzy powody najazdu: chęć ukarania Ateńczyków za pomoc udzieloną powstańcom jońskim, intrygi obecnych na dworze perskim Pizystratydów oraz żądę podbojów (6.94). Historyk bynajmniej nie stawia tych powodów na równi: dwa pierwsze określa wyraźnie jako pretekst.

W przypadku Kserksesa większą rolę odgrywa chęć odwetu – tym razem usprawiedliwionego (spalenie przez Greków świątyni Kybele w Sardes i klęska pod Maratonem – 7.11). Na zgromadzeniu Persów Kserkses powołuje się na tradycję imperialne:

Bo istotnie słońce nie ujrzy żadnego kraju, który by z naszym graniczył, lecz wszystkie je z wami połączyć w jedyny kraj, przeszedłszy przez całą Europę.

Wszak sprawa, jak słyszę, tak się przedstawia, że nie pozostanie żadne miasto, żaden lud na świecie, który by zdołał wdać się w bój z nami - skoro [Ateńczyków] usuniemy. W ten sposób zarówno winni wobec nas, jak i niewinni będą dźwigali jarzmo niewoli (7.8).

*Hybris* Kserksesa jest oczywista – przyrównał swoje władztwo do królestwa boskiego (7.8.1).

### ■ *Hybris* a Herodotejska historiozofia

„Herodot – jak pisał Romuald Turasiewicz – żywił przekonanie, że historia narodów jest wielką sceną, na której się uwidaczniają działania boskiej opatrności” (2005: XXXIII). Historyka z Halikarnasu, co scharakteryzowano na początku artykułu, cechował sceptyczny, a miejscami wręcz ironiczny stosunek do mitologicznych wyjaśnień zjawisk historycznych. Nie oznacza to, że badacz podważał helleńską drabinę jestestw – łączącą świat ludzi i postacie bóstw. Szacunek wobec tradycji i religii u historyka jest zauważalny w opisie znaczenia *hybris* jako przyczyny konfliktów zbrojnych.

Termin *hybris* stanowi jedno z kluczowych pojęć w myśli greckiej (Fisher 1992). W mitologii greckiej *Hybris* uchodziła za córkę *Nyx* (noc) i *Erebosa* (ciemność), matkę *Korosa* (przesyt). Ezop w jednej z bajek wspomina, żeby nie dopuszczać do domostw *Hybris*, gdyż w ślad za nią kroczyć będzie *Polemos* (wojna) (Bardziński 20016: 31). *Hybris* jest personifikacją wszystkiego, co mogło być źródłem boskiego gniewu i co wykraczało poza właściwe dla ludzi miary postępowania. Pojęcie to oznacza nieposkromioną pychę, zuchwałość, arogancję. Jak pisał Giovanni Reale (2002: 94): „Starożytni Grecy terminem *hybris* oznaczali «arogancję», niepowściąganą gwałtowność kogoś, kto nie potrafił nałożyć swemu działaniu hamulców, które się biorą z respektowania praw drugiego, z poczucia sprawiedliwości, z litości. [...] Arogancja ta [...] nie tylko dąży do niegodziwego celu, lecz także bezpośrednio obraża bogów”.

*Hybris* oznacza przekroczenie granic – dotyczyć może zarówno relacji człowiek–bóstwo, jak i bóstwo–człowiek. Świat Greków był bowiem światem silnie zhierarchizowanym a granica między przestrzenią boską i ludzką wyraźna i a priori nieprzekraczalna. Idealem człowieka była *arete* (cnota, doskonałość, dzielność), lecz nadmierna doskonałość rodziła ryzyko nieumiarkowanej pychy i zarozumiałości – a więc prowadziła do *hybris*. Eric Dodds, opisując *hybris*, wspomina: „Sukces wywołuje *koros*, samozadowolenie człowieka, któremu się zbyt dobrze powiodło, wywołujące następnie *hybris*” (Dodds 2002: 55).

Zdobycie się na *hybris* było równoznaczne z podważeniem autorytetów oraz uzurpacją niewłaściwej sobie roli. Włodzimierz Lengauer, analizując pojęcie *hybris*, przywołuje zawartą w *Dziejach* historię Polikratesa (3.121), syna Ajaksa, tyrana Samos (panował 537–522). Dzięki silnej flocie Polikrates dominował na Morzu Egejskim. Życie jego upływało w ciągłym szczęściu i powodzeniu. Widząc to, jego sprzymierzeniec – Amasis – przestrzegał Polikratesa przed gniewem bogów, doradzając, aby sobie dobrowolnie zadał cierpienie. Bogowie odrzucili jednak ofiarę Polikratesa (pierścień) i skazali go na okrutną śmierć (został ukrzyżowany w Magnezji w 521 roku przez Orojtesa, satrapę perskiego).

Historia Polikratesa może być dwójako interpretowana. Analiza pragmatyczna prowadzi do wniosku, iż Orojtes, pragnąc położyć kres wzrastającej potędze wyspy Samos, wyeliminował przeciwnika politycznego (podobnie jak później postąpił z nim samym Dariusz w 527 roku). Niemniej jednak, gdy spojrzemy się na historię Polikratesa przez pryzmat pojęcia *hybris*, okazuje się, iż główną przyczyną jego upadku było przekroczenie owej „świętej” granicy. „Człowiek przekonany o swym powodzeniu musi upaść” – pisze Lengauer (1994: 169). Ludzkie życie jest *ex definitione* ulotne i pełne trosk, a granica między *eutychia* a *dystychia* jest bardzo płynna.

Analogicznie przedstawia się historia podbojów dokonywanych przez władców azjatyckich. Za żądzą podbojów stała zawsze *hybris* – pragnienie władzy, zwiększenia terytorium, osiągnięcia trwałego (czyli zarezerwowanego dla bogów) szczęścia. Jak zauważa Mircea Eliade, *hybris* i jej skutek *ate* (zaślepienie, obłąd) są środkami, poprzez które w pewnych wypadkach realizuje się pierwiastek boski (*theion*), boski los (*tyche*) lub przeznaczenie (*moira*) (1997: 170). Można stwierdzić, że dążenie władców perskich do osiągnięcia „szczęścia doskonałego” negowało *moira*, a tym samym stanowiło determinant ich ekspansji zbrojnej. Potwierdzeniem tego są słowa królowej Tomyris wypowiedziane pod adresem Persów: „Sprawy ludzkie toczą się kołem, które w swym obrocie nie dopuszcza, żeby zawsze ci sami byli szczęśliwi” (1.207).

Należy dodać, że wojny zaborcze opisane w *Dziejach* były prowadzone nie tylko przez Persów. Asyryjczycy panowali nad częścią Azją ponad pół tysiąca lat. Na gruzach państwa asyryjskiego szybko wykształciły się organizmy państwowe: Media oraz Lidia (1.95), które przejęły imperialistyczny charakter prowadzenia wojen. Dążenia zaborcze wykazywali także niektórzy królowie egipscy. Sesostris prowadził bardzo skuteczną ekspansję w kierunku południowo-wschodnim (2.102). Zajął tereny wzdłuż Morza Czerwonego oraz ziemie Traków i Scytów. Aczkolwiek w Herodotejskim opisie wojen prowadzonych przez Sesostrisa nie widać tak wyraźnego potępienia, jak w przypadku wojen zaborczych prowadzonych przez władców perskich. Zaznaczenie, iż Sesostris podbił więcej ludów niż

Dariusz, sugerowałoby, że Egipcjanin dopuścił się większej *hybris*. Herodot nie pisze jednak o jakiegokolwiek karze, która dosięgłaby faraona – z kolei w charakterystykach ekspansjonizmu Azjatów badacz nagminnie podkreśla ich chciwość, dzikość, łamanie obyczajów i tradycji. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, iż *hybris* i *pleonexie* Persów jest w dużym stopniu wyrazem antypatii samego historyka. Należy pamiętać, iż Herodot przyszedł na świat w Halikarnasie – satrapii perskiej położonej w Karii. Stąd zdania o ekspansywnym charakterze polityki władców Persji cechuje o wiele większy krytycyzm niż wypowiedzi historyka o ekspansjonizmie władców egipskich.

### ■ Wojny obronne – przejaw patriotyzmu czy wyraz dążeń partykularnych?

Wojnom zaborczym prowadzonym przez despotycznych władców wschodnich Herodot przeciwstawia wojny prowadzone w obronie wolności i demokracji. Pojęcia te warto opisywać razem. Jak pisze Paweł Śpiewak (2004: 35): „Demokracja była tożsama z wolnością – *eleutheria* – a ta obejmowała wolność polityczną, czyli prawo do uczestnictwa w demokratycznych instytucjach, i wolność prywatną, czyli prawo do życia według własnego upodobania”.

Herodot wojny zaborcze określa jako *adikoi* (niesprawiedliwe), natomiast wojny prowadzone w obronie wolności i demokracji jako *dikaioi* (słuszne). Stanowisko historyka jest jednoznaczne. Badacz opowiada się zdecydowanie po stronie Greków atakowanych przez Persów – jak pisał Dipesh Chakrabarty, charakteryzując trudności w naukowym opisie dziejów Azji, „Europa stanowi naturalny punkt odniesienia wiedzy historycznej” (2011: 34)

Wymowa całości dzieła Herodota świadczy o uprzywilejowanej pozycji umiłowania *eleutherii* jako przyczyny konfliktów zbrojnych – wojny prowadzone przez ludzi wolnych oraz w imię wolności nigdy nie stanowiły *hybris* wobec bogów. Najdokładniej i najpełniej przedstawia Herodot umiłowanie wolności i demokracji przez Hellenów w związku z wyprawą Datisa, a zwłaszcza z najazdem Kserksesa na Grecję Właściwą. Jak słusznie zauważa Wikarjak, w stosunku do Greków walczących w obronie Hellady Herodot używa zwrotów takich jak: „zdrowa, zdrowo myśląca część Hellady”, „miasta lepiej myślące”. Nuta obrony wolności przeciw *barbaroi* występuje wyraźnie w przemówieniach wygłaszanych przez wodzów helleńskich, w mowach doradczych, zachęcających oraz w poselskich (Wikarjak 1963: 269). Przed bitwą pod Maratonem Miltiades (ok. 550–489) mówi do polemarchy Kallimacha, że od niego zależy wolność Aten. Jednak uzupełnia on swoją wypowiedź o kwestię ewentualnej (po zwycięstwie) supremacji Aten w całej Grecji (6.109.3). Porównywalnie należy

zinterpretować mowę Pauzanasza (?–ok. 470) bezpośrednio przed bitwą pod Platejami. Po apostrofie skierowanej do Ateńczyków – „Ateńczycy, w chwili gdy mamy przed sobą największy bój, w którym chodzi o to, czy Hellada ma być wolna, czy ujarzmiona” – padają słowa o zdradzie sprzymierzeńców (9.60.1) i narastaniu partykularyzmów wśród Hellenów. Można jedynie spekulować, czy gdyby część Greków nie przeszła na stronę Persów, Pauzanasz zwracałby się w ten sposób do Ateńczyków – być może kwestia wolności Hellady nie byłaby tak mocno podkreślana.

Problem wolności i demokracji splata się z innymi przyczynami wojen także podczas trójstronnych rozmów ateńsko-spartańsko-perskich, w trakcie misji Aleksandra (syna Amyntasa, z rodu Perdikkasa). Lacedemończycy stwierdzają, że przez przejście na stronę Mardoniosa Ateńczycy staliby się winni niewoli całej Hellady (8.142.3). Ateńczycy dyplomatycznie odmawiają Persom (8.143.2). Jednakże za główny powód swej decyzji nie podają oswobodzenia Hellady, lecz zemstę za profanację świętych miejsc (8.144.2). Dopiero na drugim miejscu postawione są: „wspólność krwi i języka wszystkich Hellenów, i wspólne siedzi-by bogów i ofiary, i jednakie obyczaje” (8.144.2). Priorytetem stają się kwestie etniczno-religijne, wolność i demokracja schodzą na drugi plan.

Warto także dokładniej zanalizować pobudki kierujące Spartanami – dlaczego tak gorliwie występowali przeciwko poselstwu Aleksandra? Odpowiedzi dostarczają dwa fragmenty. Po pierwsze, ambasador Persów był potomkiem Perdikkasa – króla Macedonii (8.137). Po drugie, Lacedemończycy pamiętali o przepowiedni, wedle której mieli zostać „wygnani z Peloponezu przez Medów i Ateńczyków” (8.141.1). Tym samym przemawia przez Spartan nie tyle chęć oswobodzenia Hellady, co obawa przed destabilizacją sytuacji geopolitycznej w regionie oraz lęk o bezpieczeństwo własnego kraju (w tym okresie wzrosło prawdopodobieństwo konfliktu z Argos) (Kulesza 2003: 188). Passusy te pokazują, że powszechnie stosowane przez Greków hasła obrony wolności i demokracji często stanowiły chyty propagandowe, za którymi kryły się pobudki pragmatyczne. Narrację tego rodzaju nazwać można za Mary Louise Pratt mianem dyskursu o antypodboju – strategii przedstawiania rzeczywistości, dzięki której elity zapewniają sobie niewinność, dążąc jednocześnie do utrwalenia hegemonii (Pratt 2011: 27). U Herodota narracja ta zauważalna jest najwyraźniej w przytaczanych przez niego wypowiedziach Ateńczyków. Badacz z Halikarnasu wierzył w ideał panhelleński, ale ewidentnie faworyzował mieszkańców Attyki (Turasiewicz 2005: XXXVI).

## ■ Łańcuch krzywd

Religijny i tradycyjny pogląd na świat utrudnił Herodotowi zrozumienie istotnych pobudek działania ludzkiego i stworzenie historiografii – w nowożytnym rozumieniu tego pojęcia. W miejsce związku przyczynowo-skutkowego pojawia się, zdaniem Raphaëla Sealey, łańcuch krzywd (1975: 95). Związki kauzalne u Herodota sprowadzają się do aktów rewanzu, kary za *hybris*. Wszystkie wojny, nawet o charakterze zaborczym, są aktami zemsty czy też kary za poprzednio doznane krzywdy. Stanowią *tisis* (zemsta, pokuta, wyrównanie krzywd). Sealey zauważa, iż Herodotowi często nie udaje się powiązać większej ilości faktów w łańcuch win. Wtedy następuje rozpoczęcie nowego łańcucha krzywd oraz następnie powiązanie go uprzednim (Sealey przytacza przykład Arystagorasa: opowieść o Naksos stanowiąca łącznik między najazdem Krezusa a buntem miast jońskich i interwencją Dariusza) (1957: 8). Tym samym rola historyka koncentruje się na tym, aby ustalić, kto pierwszy dopuścił się bezprawia (5.28), a następne wydarzenia ująć jako kolejne ogniwa w łańcuchu aktów odwetu.

Kwestia rewanzu, jako właściwa przyczyna eskalacji konfliktów między Grekami a Persami, jest odrzucana przez wielu historyków. Mimo to John Lendon w pełni popiera zasadność zemsty (*timoria*) jako czynnika decydującego o wybuchu wojen (1997: 4). Zauważa paralelność między relacjami międzyludzkimi a stosunkami międzynarodowymi – te same przyczyny determinują zachowanie człowieka oraz politykę państwa (*timoria, filia*). Gdy przyjmie się, iż najwyższą wartością zarówno dla *polis*, jak i dla jej obywatela stanowi *time* (szacunek, cześć, dostojność) – zemsta będzie postrzegana jako logiczny akt honoru. W ujęciu tym nawet krwawy odwet jest podziwiany (Lendon 1997: 11 i 12).

W tak postrzeganym porządku polityczno-etycznym najistotniejszą rolę odgrywa kwestia uzasadnienia czynu. Każda wojna mogła bowiem zostać usprawiedliwiona, jeżeli sprawca wykazał, że chodziło o akt odwetu za wyrządzoną krzywdę. W efekcie, bardzo często musiało dochodzić do nadużyć owego „potencjału obwiniania się”. Sam Herodot, wielokrotnie po wymienieniu powodów wybuchu wojny uzupełnia narrację o usprawiedliwienie eskalacji konfliktu jako odwetu za doznaną krzywdę lub wdzięczności za okazane dobrodziejstwo. Jak słusznie zauważa Dodds, „dla Herodota historia jest predeterminowana: gdy znane są już rezultaty ludzkich działań, przenikliwie oko wszędzie może odnaleźć ślady działania *phthonos* [zazdrości]” (2002: 34).

Herodot często odróżnia powód pozorny, przytaczany przez innych (pretekst), co określa jako *profasis* (6.133), od przyczyny rzeczywistej – *aitie*. Należy pamiętać o wieloznaczności powyższych pojęć. Zdaniem Sealey termin *profasis* może oznaczać zarazem wymówkę (sprawa Pauzanasza i przejścia przez

Ateny przywództwa w Związku Morskim – 8.3.2), wyjaśnienie faktu historycznego (sprawa Bachanaliów Skylesa – 4.79.1) oraz winę (bitwa pod Maratonem dla Kserksesa – 6.94.1). Tym samym *profasis* oznacza zarówno motyw, jak i przyczynę (Sealey 1957: 2).

Co ciekawe, w kilku miejscach utworu można zauważyć zrozumienie przez Herodota ekonomicznego podłoża konfliktów zbrojnych. Głód ziemi stanowił przyczynę wojny Sparty i Argos (1.82). Ateńczycy wypędzili Pelazgów, by odzyskać żyzne tereny u stóp Hymmetu (6.137). Podobne przyczyny kierowały Aristagorasem w zajęciu Naksos (żyźność, dogodne położenie, bogactwa naturalne, niewolnicy): „Naksos jest wyspą, co prawda niewielką, ale piękną, żyzną i bliską Jonii, są tam wielkie bogactwa i liczni niewolnicy” (5.31).

Oprócz znajomości ekonomicznego podłoża wojen, Herodot wykazuje się wiedzą na temat lokalnych antagonizmów między *poleis*: „Fokijczycy bowiem jedyni z tamtejszych ludzi nie sprzyjali Medom, z żadnego innego powodu, jak ja przypuszczam, lecz tylko z nienawiści ku Tesalczykom; gdyby ci popierali sprawę helleńską, Fokijczycy moim zdaniem sprzyjaliby Medom” (8.30). Podobnie przedstawia się prawdziwa przyczyna przystąpienia Myken do Związku Helleńskiego. Zaangażowanie w wojnę z Persją (wysłanie osiemdziesięciu hoplitów w 480 roku [7.202] i czterystu rok później [9.28.4]) zapewniło im całkowitą autonomię od Argos (Kulesza 2003: 188). Tym samym kwestia wolności Hellady odgrywa rolę drugorzędną wobec niezależności od sąsiedniego państwa-miasta.

Zdaniem Arnaldo Momigliano, Herodot umiał zauważyć tendencje partykularne rządzące politycznym teatrem Grecji (1960: 26). Rozumiał on funkcjonowanie mechanizmu sojuszu *poleis*, często determinującego wypowiedzenie wojny. Tęgo rodzaju wnioskowanie można zauważyć w opisie relacji ateńsko-spartańskich, stanowiących zapowiedź wybuchu wojny peloponeskiej: „[Lacedemończycy] widząc, jak Ateńczycy rosną w siłę i bynajmniej nie są skłonni ich słuchać, doszli do przekonania, że lud attycki, gdyby był wolny, dorównałby ich własnej potędze” (5.91). Fragmenty takie jak ten pozwalają niektórym badaczom uznać Herodota, a nie Tukidydesa, za ojca analizy przyczynowo-skutkowej. W mowach liderów politycznych Attyki i Peloponezu dokładnie zarysowuje się różnica dzieląca Ateny i Spartę. Herodot doskonale charakteryzuje prawdziwe przyczyny wojen prowadzonych przez obie *poleis*: ekspansywną politykę contra politykę ostrożną, zachowawczą.

### ■ *Homo bellicosus?*

Analizując etiologię wojen w pracy Herodota, należy wziąć pod uwagę, że dostępne źródła historyczne „z epoki” koncentrują się na opisach walk, co może sugerować wyjątkową częstotliwość zmagania wojennych. Owszem, greckie *poleis* często prowadziły ze sobą wojny. Pokój uważano za stan tymczasowy, jeśli wręcz nie za wydłużony okres zawieszenia broni. Wojna była nieustannie obecna w życiu codziennym. Na wszystkich jego płaszczyznach widać obecność systemu wojskowego. Trafne jest więc z pewnością stwierdzenie Hansa van Weesa: „Wojna ukształtowała grecką tożsamość w nie mniejszym stopniu niż greckie życie polityczne, społeczne i gospodarcze” (2002: 100).

Jeszcze dalej w analizie znaczenia wojen w życiu Hellenów podążył Jean-Pierre Vernant. W książce *Mythe et société en Grèce ancienne* pisał: „[Grecy] zorganizowani w małych miastach, równie zazdrośni o swą niezależność, równie starający się potwierdzić swą supremację, widzą oni w wojnie wyraz normalnej rywalizacji, która dominuje w stosunkach między państwami” (cytat za: Dembińska-Siury 1988: 327 i 328). Według francuskiego badacza sytuacją podstawową zarówno w sferze politycznej, jak też w dziedzinie wyobrażeń etycznych była walka. Czas pokoju był za to czasem martwym z punktu widzenia społecznego (*temps morts*). Z Vernantem zgadzał się Momigliano, który stwierdził, że „wojna stanowiła sedno greckiego życia” (1960: 21). Włoski historyk w sformułowaniu powyższego twierdzenia oparł się na passusie z *Praw* Platona: „To, co większość ludzi nazywa pokojem, jest pustym słowem, w rzeczywistości zaś każde państwo na mocy prawa natury prowadzi wciąż wojnę z każdym innym państwem” (*Prawa*, 626a).

Mimo tego, jak zauważa Yvon Garlan, nie sposób nazwać starożytnego Greka *homo militaris*: „ponieważ nie ceni przemocy jako takiej, nie zapomina o celach, którym ma ona służyć” (2000: 68). U Herodota przeczytać można: „Nikt nie jest przecie tak nierozumny, żeby wybierał wojnę zamiast pokoju: bo w pokoju synowie grzebią swych ojców, w wojnie ojcowie synów” (1.87). Słowa te są antycypacją koncepcji Arystotelesa – „Okazuje się zatem, że wszelkie na wojnę obliczone urzędnictwa należy wprawdzie uznać za dobre, jednak nie stanowią one bezwzględnie ostatecznego celu państwa, a tylko są środkiem do niego” (1964: 1325). Wojna zostaje uznana za metodę, natomiast pokój, sprawiedliwość za cel wszelkich zmian i wszelkiego działania.

## ■ Podsumowanie

Konflikty militarne w *Dziejach* Herodota są wypadkową wielu przyczyn: natury osobistej, politycznej, gospodarczej. Jak pisał Edward Said, opisując rolę przemocy z stosunkach międzynarodowych: „imperializm, ani kolonializm nie są prostym aktem akumulacji i zdobycia władzy. Oba opierają się na imponujących rozmachem formacjach ideologicznych oraz formach wiedzy związanych z dominacją, do których zalicza się pogląd, że pewne terytoria i ludy wymagają dominacji, czy wręcz poddają się jej z własnej woli” (Said 2009: 7 i 8). Etiologia wojen zarysowana w pracy Herodota wiąże się z greckim systemem wartości, religijnością oraz z szeroko rozumianą kulturą społeczną. Wschodniemu despotyzmowi historyk przeciwstawia helleńskie umiłowanie wolności. Wartości te uwidaczniają się w skonstruowanym przez Herodota „łańcuchu krzywd”. Uproszczenie celu napisania *Dziejów* do odnalezienia pierwszej przyczyny konfliktu między Europą a Azją nie jest jednak właściwe. Herodot, sytuując w centrum swych rozważań kwestię odpowiedzialności, nie zapomniał o czynnikach geopolitycznych czy ekonomicznych. Ukazał zarówno znaczenie ideologii imperialno-kolonialnej Persów, jak i narrację antypodboju Greków. W analizie Herodotejskiej polemologii należy także pamiętać o okolicznościach powstania *Dziejów*. Prawdopodobnie zostały spisane u progu wojny peloponeskiej (Turasiewicz 2005: V). Tym samym nasuwa się interpretacja o wymiarze wręcz irenologiczno-dydaktycznym. „Łańcuch krzywd” staje się ostrzeżeniem przed popełnieniem *hybris* i doprowadzeniem do załamania się równowagi geopolitycznej w Helladzie.

## LITERATURA PRZYWOŁANA

- Bardziński Filip (2016), *Pojęcie hybris w kulturze i filozofii greckiej*, „Ethics in Progress”, vol. 7, nr 2, s. 31–57.
- Chakrabaty Dipesh (2011), *Prowincjonalizacja Europy. Myśl postkolonialna i różnica historyczna*, tłum. Tomasz Dobrogoszcz, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Demińska-Siury Dobrochna (1988), *Wojna czy pokój*, „Meander”, r. XLI, z. 8/9, s. 327–339.
- Dodds Eric (2002), *Grecy i irracjonalność*, tłum. Jacek Partyka, Bydgoszcz: Homini.
- Eliade Mircea (1997), *Historia wierzeń i idei religijnych*. T. 1, *Od epoki kamiennej do misteriów eleuzyńskich*, tłum. Stanisław Tokarski, Warszawa: Pax.
- Fisher Nick (1992), *Hybris: a study in the values of honour and shame in Ancient Greece*, Warminster: Aris & Phillips.
- Garlan Yvon (2000), *Człowiek i wojna*, w: Jean-Pierre Vernant (red. nauk.), *Człowiek Grecji*, Warszawa: Świat Książki, s. 65–103.
- Głombowski Krzysztof (1979), *Świat perski w dziele Herodota*, „Meander”, r. XXXIV, z. 2, s. 83–92.

- Głombowski Krzysztof (1980), *Herodotowe portrety orientalnych władców*, „Meander”, r. XXXV, z. 11, s. 455–475.
- Hart John (1982), *Herodotus and Greek History*, New York: St. Martin's Press.
- Herodot (2005), *Dzieje*, tłum. Seweryn Hammer, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Huntington Samuel (2003), *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. Hanna Jankowska, Warszawa: Muza.
- Huzarski Michał, Czupryński Andrzej (red.) (2014), *Teoretyczno-pragmatyczne aspekty uprawiania polemologii*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej.
- Huzarski Michał, Szulc Bogdan (red.) (2010), *Metodologiczna tożsamość polemologii*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej.
- Kulesza Ryszard (2003), *Sparta w V i IV wieku p.n.e.*, Warszawa: Mada.
- Lendon John (1997), *Homeric Vengeance and Outbreak of Greeks Wars*, w: Hans van Wees (red.), *War and Violence in Ancient Greece*, London: Classical Press of Wales, s. 4–25.
- Lengauer Włodzimierz (1994), *Religijność starożytnych Greków*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Meier Christian (1987), *The origins of history in ancient history*, w: „Arethusa”, vol. 20, nr 1–2, s. 41–57.
- Momigliano Arnaldo (1960), *Some Observations on causes of war in ancient historiography*, Indianapolis: Bobbs-Merrill, s. 13–27.
- Myres John Linton (1999), *Herodotus. Father of History*, New York: Oxford University Press.
- Pratt Mary Louise (2011), *Imperialne spojrzenie. Pisarstwo podróżnicze a transkultuacja*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Reale Giovani (2002), *Historia filozofii starożytnej*, t. 5, tłum. Edward Zieliński, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Said Edward (2005), *Orientalizm*, tłum. Monika Wyrwas-Wiśniewska, Poznań: Zysk i S-ka.
- Said Edward (2009), *Kultura i imperializm*, tłum. Monika Wyrwas-Wiśniewska, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Schmitt Carl (2000), *Teologia polityczna i inne pisma*, tłum. Marek A. Cichocki, Warszawa: Znak.
- Sealey Raphael (1957), *Thucydides, Herodotus, and the Causes of War*, „Classical Quarterly”, vol. VII, s. 1–11.
- Sealey Raphael (1975), *The Causes of the Peloponnesian War*, „Classical Philology”, vol. LXX, s. 89–109.
- Strzelczyk Jerzy (2000), *Odkrywanie Europy*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Śpiewak Paweł (2004), *Obietnice demokracji*, Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Turasiewicz Romuald (2005), wstęp do: Herodot, *Dzieje*, tłum. Seweryn Hammer, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. V–LXIX.
- Węcowski Marek (1996), *Forma i funkcja prologu „Historii” Herodota z Halikarnasu*, „Przegląd Historyczny”, t. 87, z. 2, s. 345–398.
- Wees Hans van (2002), *Miasto w czasie wojny*, w: Robin Osborne (red.), *Grecja klasyczna*, tłum. Bożena Mierzejewska, Warszawa: Świat Książki, s. 99–131.
- White Hayden (2004), *Proza historyczna*, tłum. Rafał Boryślowski, Kraków: Universitas.
- Wiatr Jerzy (1964), *Socjologia wojska*, Warszawa: Wydawnictwo MON.
- Wikarjak Jan (1961), *Historia powszechna Herodota*, Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Wikarjak Jan (1963), *Mowy Herodota*, „Meander”, r. XVIII, z. 6, s. 268–277.

Błażej Popławski

#### THE ETIOLOGY OF WARS ACCORDING TO HERODOTUS OF HALICARNASSUS

The aim of this article is to characterize the etiology of wars according to Herodotus of Halicarnassus. At the beginning of the article, the information contained in Prologue of *The Histories* was interpreted. Next the distinction between the expansive and the defensive wars is characterized. Then the relationship between the idea of imperialism and the concept of *hybris* is presented. The last part of the article shows that the protection of freedom among Greeks was *de facto* associated with the fight for the political hegemony in Ellas.

**Słowa kluczowe:** Herodot, wojny grecko-perskie, przyczyny wojen, *hybris*

**Keywords:** Herodotus, Greco-Persian wars, causes of wars, *hybris*